

# CITAS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 236 (1616) ABCD Poznań, poniedziałek 29 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

## Tokarz Mikołaj Rosyjski woła:

„Nie uda się wam nas zastraszyć!”

### Dalsze obrady obrońców pokoju w MOSKWIE

MOSKWA (PAP). Obrady Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie przykuwają uwagę całego społeczeństwa radzieckiego. Od białej sali kolumnowej Pałacu Związków Zawodowych ciągną się nici do serc setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków wielkiego państwa socjalistycznego, którzy wysłali swoich delegatów na konferencje.

Na sali panuje atmosfera zdecydowanej jednomyślności, tak znamiennej dla społeczeństwa socjalistycznego, jednomyślności wyrosłej na gruncie bratniej przyjaźni narodów ZSRR. Z trybuny padają silne słowa, skierowane przeciw podżegaczom wojennym, słowa wyrażające gotowość do bezwzględnej walki o utrwalenie pokoju. Słowa te rozlegają się potężnym echem w sercach setek milionów obywateli radzieckich.

Na trybunę wchodzi inicjator zespołowej pracy stachanowskiej, słynny nowator produkcji, majster zakładów

„Kaliber” — Mikołaj Rosyjski. Z uzasadnioną dumą mówi on o swej pracy i owocnych wysiłkach dziesiątków milionów innych robotników radzieckich, którzy budują wspaniałe gmach komunizmu, umacniając Związek Radziecki, wielką ostoję demokracji i wolności ludów oraz pokoju na całym świecie.

Wśród powszechnych owacji całej sali Mikołaj Rosyjski woła pod adresem podżegaczy wojennych: „Nie uda się wam nas zastraszyć. Daliśmy dowód siły kraju radzieckiego i bohaterstwa jego ludów pod Moskwą i Stalingradem, w Berlinie i w Mandżurii.”

#### Przemówienie delegata Polski

W piątek przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski wygłosił przemówienie na Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie. Powiedział on co następuje:

Drodzy Przyjaciele!

Przywożę wam z Polski gorące pozdrowienia oraz serdeczne życzenia dalszych sukcesów w waszej nieustraszonej walce o trwały pokój dla wszystkich narodów świata. Zaledwie rok upłynął od kongresu intelektualistów we Wrocławiu. W ciągu tego krótkiego czasu ogromnie wzmożł się międzynarodowy ruch w obronie pokoju. Odbył się kongres zwolenników pokoju w Nowym Jorku, a przede wszystkim imponujący pod względem swego zasięgu kongres w obronie pokoju w Paryżu, na którym reprezentowanych było przeszło 600 milionów pracujących

wszystkich kontynentów. W poszczególnych krajach rozpoczął się potężny zorganizowany ruch w obronie pokoju. W moim kraju we wszystkich województwach istnieją terenowe Komitety Obrońców Pokoju. Na jeździe związków zawodowych w Warszawie było wszechstronnie dyskutowane zagadnienie pokoju powszechnego i udziału mas pracujących w walce o pokój. Polska całkowicie włączyła się do międzynarodowej walki o powszechny pokój i o demokrację.”

My, zgromadzeni dziś w Moskwie, wiemy dobrze, jak kolosalne są osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie pokojowego budownictwa, w dziedzinie nauki, literatury, techniki i rolnictwa. Rozumiemy, że cały naród radziecki zgodnie i z entuzjazmem pracuje nad stworzeniem lepszego przyszłości dla ludzkości i dlatego posiada moralne i materialne prawo do objęcia kierownictwa nad ruchem w obronie pokoju.”

### Marsz. Żymierski i gen. Józwiak składają wieńce na grobie bohaterów A. L.

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 sierpnia br. w piątą rocznicę bohaterkiej śmierci członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej, poległych na Starym Mieście w czasie powstania warszawskiego — ministrem obrony narodowej marszałek Polski Michał Żymierski i przewodniczący Związku Bojowników z Faszystym i Najazdem Hitlerowskim gen. dyw. Józwiak-Witold w towarzystwie wyższych oficerów złożyli wieńce na grobie bohaterów Polski Ludowej.

Po oddaniu honorów i uczczeniu pamięci bohaterów AL-owców marszałek Żymierski i gen. Józwiak-Witold złożyli kondolencje rodzinom poległych.

## Festiwal w Budapeszcie manifestacją pokojową solidarności młodzieży

BUDAPESZT (PAP). Stolica Węgier była wczoraj wieczorem widowiskiem imponującej manifestacji młodzieży ludów, walczących o wolność i niepodległość narodową. W manifestacji wzięła również udział postępową młodzież krajów imperialistycznych oraz młodzież krajów wyzwolonych.

U stóp góry Gellerta, pod pomnikiem bohaterów radzieckich, którzy padli w walkach o wyzwolenie Budapesztu, przemówił do zebranych kierownik biura kolonialnego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Runjit Guba, kreśląc historię wielkiej walki uciskanych ludów kolonialnych o swą wolność.

Z kolei przemawiał przedstawiciel partyzantów greckich, przedstawiciel republikańskiej młodzieży hiszpańskiej oraz w imieniu młodzieży uciskanych krajów kolonialnych delegat indonezyjski. Po przemówieniu delegata Ameryki Łacińskiej, delegat młodzieży amerykańskiej oświadczył: „Lud Ameryki pragnie pokoju i postępową młodzież Ameryki ze wszystkich sił popiera walkę młodzieży krajów kolonialnych przeciwko dolarowemu imperializmowi!”

Na zakończenie zabrał głos sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży demokratycznej Guy de Boisson, który oświadczył: „Uroczystość dzisiaj jest dowodem szerszej sympatii całej demokratycznej młodzieży świata dla tych, którzy najbardziej cierpią z

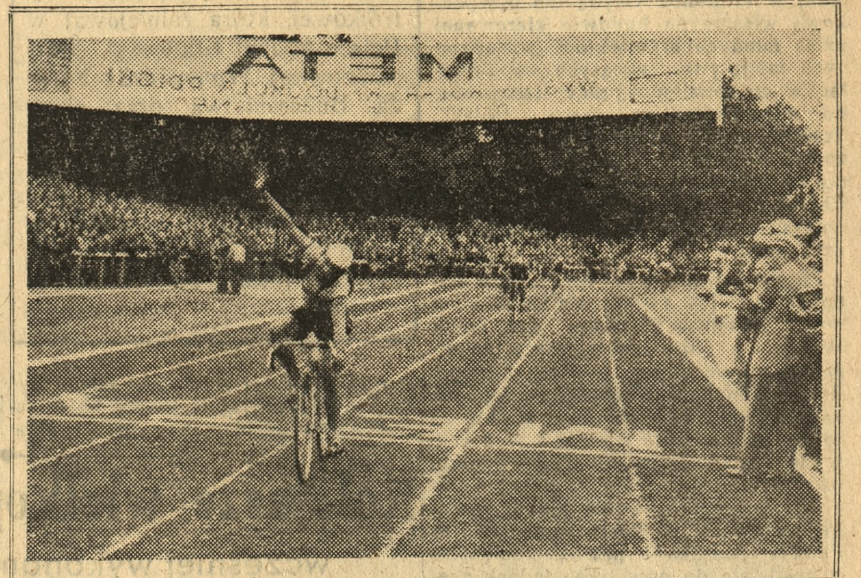
powodu ucisku i wyzysku imperialistycznego i którzy orężem walczą o swą niepodległość. Ich walka jest zarazem naszą walką, ponieważ walczą oni nie tylko o swą wolność i niepodległość, lecz również o wolność wszystkich ludów spod tyranii imperialistów. Nasza walka będzie zwycięską, ponieważ prawda jest po naszej stronie. Siły pokoju i wolności, prowadzone przez Związek Radziecki, odniosą zwycięstwo, gdyż ich sprawa jest jedynie słuszna, gdyż wypisały one na swych sztandarach najbardziej święte hasło — wolność!”

## Bombowce amerykańskie nie pomogły monarcho-faszystom

BUKARESZT (PAP). Komunikat dowództwa armii demokratycznej nadany przez rozgłośnie Wolnej Grecji donosi o załamaniu się ofensywy wojsk faszystowskich w górach Grammos.

Ofensywa rozpoczęła się 24 sierpnia wieczorem i brało w niej udział 5 dywizji piechoty, artyleria górska i polowa, oddziały pancerne i całe lotnictwo ateńskie, wzmocnione bombowcami przylatującymi w ostatnich dniach przez Stany Zjednoczone. Na wąskim 14-kilometrowym odcin-

# WITAMY gigantów szos!



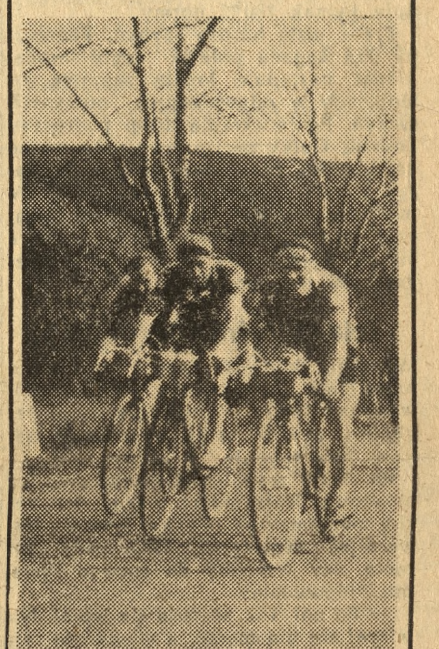
Są imprezy sportowe, które trwają jeden, dwa, lub trzy dni. Żadna jednak nie pasjonuje tak olbrzymiej masy ludzi, jak etapowy wyścig kolarski, a co dopiero taki, jak organizowany przez Instytut Prasy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Wielki Wyścig Dookoła Polski. Są w nim zawarte wszystkie szlachetne elementy sportowej walki: wytrwałość, ambicja i rozwaga. Trzeba jednak nie byle jakiej siły woli, upartego, długiego treningu, by móc w ciągu kilkunastu dni przejechać ponad 2.000 km w tempie około 30 km na godzinę. Trzeba ambicji i woli zwycięstwa, umiejętności rozłożenia swych sił, by wytrwać do końca w tym gigantycznym wysiłku.

Tegoroczny „Tour de Pologne” ma jeszcze inny charakter. Trzeba bowiem pamiętać, że bierze w nim udział 9 drużyn zagranicznych, a niektóre przyjechały mimo trudności, tworzonych im przez rządzą, będące powolnym narzędziem w rękach dolarowego imperializmu. Udział tylu drużyn narodowych — świadczy o solidarności międzynarodowej sportowców, których wola braterskiego, sportowego współzawodnictwa, wola zapewnienia światu pokoju, by mogły się odbywać tak piękne sportowe imprezy, jak Wyścig Dookoła Polski, — znosi sztucznie tworzone bariery.

Nasz Polski Tour jest jeszcze o tyle ważną imprezą, że nie ma w świecie tak wielkiego, amatorskiego wyścigu. Nie o franki, dolary, czy funty walczą sportowcy w Polsce, a o zaszczyt sportowego zwycięstwa. To jest właśnie w Tour de Pologne najpiękniejsze. I jeszcze jedno. Przyjechali do nas kolarze z różnych krajów. Jadą trasą dookoła kraju, dźwigającego się ze zniszczeń wojennych, budującego gmach socjalizmu. Widzą nasze zdobycze, przekonywują się o kłamstwie propagandy zachodniej. Witajmy ich serdecznie, oceńmy należycie ich sportowy wysiłek i walkę.

TEODOR SMIEŁOWSKI

## Niesiemy wici pokoju...



Wstęgami szos przepasani  
Jak wieńcem — na skroniach — sławy  
Pędzimy ludziom nieznaną  
Z stolicy Polski — Warszawy.

Jedna nam myśl towarzyszy  
Wśród tłumów radosnych krzyku.  
Rytm jeden uderza w szprychy  
Od Tatry po fale Bałtyku.

By szybkolotne gołębie  
Byskawic nam skrzydła dały,  
By kwitły trybuny wszędzie  
Sztandarem czerwono — białym.

Wspólnym uściskiem zbratani  
Przeźrzeń na strzepy dzielimy,  
Drogi kilometry za nami  
— Trudu kamienne — olbrzymy.

Na kierownicach schyleni  
W strumieniach potu i znoju,  
W dłoniach tętniących zwycięstwem  
Niesiemy wici pokoju!

## Francuski Komitet Obrońców Pokoju organizuje referendum ludowe

PARYŻ (PAP). Francuski Komitet Światowego Kongresu Obrony Pokoju wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

„Zgodnie z decyzją biura Światowego Kongresu Obrony Pokoju zorganizowanego w dniu 2 października międzynarodowego dnia walki o pokój, organizacje francuskie należące do Francuskiego Komitetu Kongresu Światowego postanowiły rozpocząć wielką akcję propagandową, która będzie trwać w ciągu całego września.”

Akcja rozpocznie się w rocznicę krwawej agresji hitlerowskiej przeciwko pokojowi świata.

Francuski Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowił przeprowadzić głosowanie aby dać ludowi francuskiemu możliwość wypowiedzenia się za pokojem. Oddane głosy zostaną zebrane i oficjalnie przekazane rządowi francuskiemu.

## Kłopoty walutowe W. Brytanii rosną

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie panuje atmosfera ogólnego pesymizmu co do znalezienia na dłuższą metę rozwiązania kryzysu dolarowego Wielkiej Brytanii. Ogłoszono komunikat oficjalny amerykańskiego ministerstwa skarbu, który stwierdza, że Wielka Brytania będzie musiała obniżyć swój import ze strefy dolarowej, ponieważ, jak wiadomo, kredyty na plan Marshalla zostały obcięte przez kongres. Komunikat podkreśla, że rezerwy dolarowe strefy szterlingowej spadły od marca br. z 1898 milionów dolarów do 1636 milionów na 1 sierpnia br.

W amerykańskich kołach finansowych panuje przekonanie, że dewaluacja funta jest sprawą przesądzoną. W oczekiwaniu na nią importeryzy amerykańscy powstrzymują się od zamówień i zakupów w krajach bloku szterlingowego.

WASZYNGTON (PAP). W sobotę 27 sierpnia rozpoczęły się wstępne rozmowy ekspertów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanady na temat kryzysu dolarowego Wielkiej Brytanii. Obrady potrwać około 10 dni. Eksperti przygotowują materiał dla konferencji walutowej, która rozpocznie obrady 7 września.

## Samoloty radzieckie zakupił LOT

WARSZAWA (PAP). Polskie Linie Lotnicze „Lot” zakupiły ostatnio partię samolotów pasażerskich produkcji radzieckiej typu Il-12.

Il-12 jest najbardziej nowoczesnym samolotem. Posiada on 28 miejsc pasażerskich, których ilość w razie potrzeby może być zwiększona do 32. Zasięg samolotu pozwala na jego eksploatację na wszystkich, najdłuższych nawet liniach.

Nowy samolot wyposażony jest w najbardziej nowoczesny sprzęt nawigacyjny. M. in. do wyposażenia należy wysokościomierz radarowy dotychczas w naszych samolotach nie stosowany. Urządzenie kabiny Il-12 gwarantują pasażerom szczególnie wygodne warunki podróży.

Zakup radzieckich samolotów Il-12 posiada dla polskiej komunikacji lotniczej poważne znaczenie przyczyniając się do zwiększenia szybkości i bezpieczeństwa lotów.

## Z ostatniej chwili:

V etap Wyścigu Dookoła Polski na trasie Gdańsk — Bydgoszcz wygrał Niculescu (Rumunia).



„Trójki” już pracują —

# przoduje murarz Feliks Staszak

**K**IEROWNICTWO budowy spoczywa w ręku dwu młodych inżynierów — absolwentów Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Chyba nie przypadkowo właśnie na budowie kierowanej przez młodych architektów, posiadających inicjatywę, chcących współdziałać w doskonaleniu pracy, zastosowano z powodzeniem pracę „trójek”. Trzeba bowiem wiedzieć, że w organizowaniu jej musi z robotnikami czynnie współdziałać całe kierownictwo. Chodzi tu o przestawienie organizacji dowozu materiału, oraz odpowiedni podział pracy.

Zorganizowanie pracy trójek przy budowie sądu jest związane z nazwiskiem murarza Feliksa Staszaka. Był on w Warszawie, gdzie widział pracę tamtejszych rekordzistów — Ptaszyńskiego, Religę i innych. Przeglądał się im, kombinował i doszedł do wniosku, że to wcale nie takie trudne, a wyniki o wiele lepsze. Któregoś dnia na naradzie wytwórczej załogi wystąpił z inicjatywą zorganizowania takich zespołów w Poznaniu. Początkowo koleździ Feliksa Staszaka z pewną nieufnością odnosili się do nowatora. Jednak znalazło się kilku chętnych, którzy powiedzieli:

## „A no spróbujemy”

No i spróbowali, Feliks Staszak — jak sam się do tego przyznaje — już przed tym próbował pracy „trójkowej”, toteż od razu wysunął się na czoło, ale inne zespoły nie pozostają w tyle. Najlepszy zespół, który jeszcze nie zupełnie opanował nową metodę, wykonuje jednak 180% normy.

Praca idzie bardzo szybko. Podręczny Jan Łagoda polewa cegły wodą, kładąc następnie łopatą zaprawę ze stojących w odpowiednich odstępach skrzyń. Równocześnie drugi podręczny Ludwik Golał przygotowuje na murze cegły które Staszak układa, poprawiając kielnią, stawiając brzeg muru. W międzyczasie, gdy Ludwik Golał skończył przygotowywanie cegieł, zabiera się do wypełniania muru między brzo-gami. W ten sposób

## ślana rośnie w oczach

W ciągu dniówki zespół wykonuje przeciętnie 300% normy, a w piątek wykonał 499%! W przeliczeniu na cegły jest to 6700 sztuk, a około 17 metrów kubicznych!

Po chwili zespół robi krótką przerwę obiadową. Korzystamy z tego, by trochę porozmawiać. Feliks Staszak jest wesółym mężczyzną. Gdy pada pytanie, czy wróciłby do starego systemu, odpowiada:

— Po co? Tak pracuje się lepiej. Nic więcej się nie męczę, a wyniki, to sam

Poznańscy murarze nie od razu przyjęli nową metodę pracy trójkowej, którą zainicjował w Polsce Michał Krajewski. Zorganizowana Wojewódzka Narada Budownictwa oraz akcja przodujących robotników przyniosła jednak swoje owoce. W tej chwili przy budowie gmachu Sądu Okręgowego na alei Marcinkowskiego pracuje już osiem zespołów, które osiągają piękne wyniki.

pan widzi. Tutaj musi cały zespół być zgrany. Na początku trochę było trudno, ale teraz idzie nam bardzo skła-

## Kolejarze wielkopolscy zameldują wcześniej wykonanie planu 3-letniego

Plan trzyletni wytyczył naszemu kolejnictwu dwa szczególnie ważne zadania: odbudowę zniszczonego taboru kolejowego, torów, mostów i budynków oraz dokonanie planowej ilości przewozów.

W poznańskiej DOKP zakończenie planu trzyletniego jest obecnie zadaniem najważniejszym. Pracownicy Dyrekcji w pełni zdają sobie z tego sprawy i drogą samorządnej uchwały postanowili przyspieszyć ukończenie planu o dwa miesiące. Dzięki współzawodnictwu z pewnością także ten termin okaże się zbyt odległy i kolejarze zameldują o wykonaniu planu trzyletniego już przed 30 października br.

Aby zrozumieć wysokość tych zobowiązań i dotychczasowe osiągnięcia nie trzeba zapominać, w jakim stanie znalazły się PKP w roku 1945. Większa część taboru kolejowego była wówczas niezdadna do użytku, tory i mosty były częściowo pozrywane, budynki dworców zniszczone. Prędkość pociągów nie była większa niż 40 km na godzinę.

W obecnej chwili odbudowa mostów w poznańskiej Dyrekcji jest już na ukończeniu. Ogółem oddano do użytku 250 mostów (na 270 zniszczonych) o łącznej długości 12 km, odbudowano 87 km linii kolejowej, a przebudowano 140 km, wyremontowano wzgl. odbudowano 750 000 metrów sześć. budynków.

W ciągu lat przyszłych — a więc w ramach planu 6-letniego nastąpi dalsza rozbudowa stałych obiektów kolejowych. Zwiększenie stateczności torów i mostów pozwoli podwyższyć szybkość pociągów, dochodzącą obecnie do 90 km na godzinę, do przeszło 100 km na niektórych magistralach.

Osiągnięcie planowej ilości przewozów — to obok kapitalnych remontów drugie ważne zadanie poznańskiej Dyrekcji. DOKP stoi obecnie w przededniu kampanii przewozów jesiennych. Ilość tych przewozów jest specjalnie wysoka w Wielkopolsce odznaczającej się wzmogoną produkcją plodów rolnych. Aby akcja przewozów jesiennych została należycie przeprowadzona, już

dnie. Trzeba jednak powiedzieć, że i kierownictwo nam pomaga. Razem wszyscy się uczymy.

Na ten temat rozmawiamy z młodymi inżynierami: Frasunkiewiczem i Brazertem. Obaj są zwolennikami nowej metody. Inż. Brazert podkreśla, że dzięki inicjatywie robotników

## zdobycią nowe doświadczenia

które wspólnie doskonalą. Kierownictwo przypatrując się efektom, przekonuje się, że system jest o wiele lepszy. Poza tym zachęta dla murarzy jest: zwiększenie zarobku.

Zdaje się, że cała niemal załoga budowy gmachu sądowego przekonała się do pracy „trójkowej”. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż do współzawodnictwa pracy stanęło 80% robotników. J. LIK.

# Wypoczęte, zdrowe i wesole wracają do rodziców polskie dzieci z zagranicy

— Dobrze było na koloniach — mówi mały Janek Kluska z Francji. — Szkoda tylko, że już się skończyły i trzeba wracać do Francji.

Janek jest synem górnika, Mięszka w Orignis, w północnej Francji. Marzy o tym, aby wrócić z rodzicami do Polski i pozostać tu już na zawsze. Staszek Koszela urodził się w Francji. Ojciec jego jest także górnikiem w Soultite; wyemigrował z Polski przed osiemnastu laty.

— Zaprzyjaźniłem się z kilkoma kolegami z Polski — dodaje Staszek. — Będę pisał do nich, dopóki nie wrócę tu na stałe.

Na koloniach w Czarnkowie przebywało 95 dzieci, synów robotników z Francji. Wszyscy są zadowoleni i wszyscy ważą po parę kilogramów więcej, niż przed miesiącem.

Kolonie letnie dla dzieci z Czechosłowacji i z Francji zorganizowane zostały w dziewięciu miejscowościach województwa: w Rogowie, Czarnkowie, Diczekowie, Rydzynie, Wągrowcu, Chodzieży, Wolsztynie, Kaliszu i Czarniejewie. Wzięło w nich udział 354 dzieci z Francji i 86 z Czechosłowacji. Większość dzieci ma na sobie mundurki harcerskie i stroje ludowe. To dary powiatowych rad narodowych. Ponadto każdy z uczestników kolonii obdarowany został wartościowymi upominkami, które przypominają im będą mile spędzony pobyt w Polsce.

Zbyszek Bojda mieszka w Czechosłowacji pod Trzyncem. Ojciec jego jest robotnikiem w magazynie hutniczym. Mały Karolek Kotula urodził się w Czechosłowacji, gdzie ojciec jego ma 7-hektarowe gospodarstwo w Dolnych Dotyniach. Karolek chodzi do polskiej szkoły, która mieści się w sąsiedniej wsi Bątwowie.

— My byliśmy na koloniach w Czarniejewie pod Gnieznem. Spędzaliśmy czas przyjemnie na grach sportowych, uczyliśmy się polskich śpiewów i tańców ludowych. Jeździliśmy także z wycieczką do Biskupina i do Warszawy, gdzie podziwialiśmy wspaniałą trasę W-Z — dodaje Zbyszek.

Ewelina Aksan, którą koleżanki nazwały Alusią, przed miesiącem nie umiała po polsku. Dziś mówi już bardzo dobrze.

— Znam w sumie 6 języków. Takich dziewczynek, które nauczyły się po polsku w czasie pobytu na koloniach, jest więcej. Wrócić do Francji, aby mówić tatusia do powrotu do Polski. Myślę, że kiedy mu powiem wszystko, da się namówić. A ja bym tak bardzo chciała mieszkać w Polsce... Zwiedziłam Kraków, Wieliczkę i Zakopane.

W piątek dzieci z wszystkich dzieł kolonii przybyły do Poznania. Wczoraj przed południem odbyło się

ny światowej delegacji ZSRR na forum ONZ i na wszystkich międzynarodowych konferencjach prowadzącej konsekwentną politykę pokojową, opartą na poszanowaniu przyjętych zobowiązań, na wzmacnianiu i utrwalaniu roli Organizacji Nar. Zjednoczonych, na demaskowaniu kłopotów i spleków podlegających wojennych. Jasnym jest, że polityka ta napotyka na ostry opór ze strony tych wszystkich, którym nie na rękę są zasady broniom przez Zw. Radziecki, ze strony obozu imperialistycznego. Obóz ten usiłuje wszelkimi środkami storpedować pokojową działalność ZSRR, lekceważąc przyjęte na siebie zobowiązania międzynarodowe, stara się umniejszyć znaczenie ONZ, formując bloki i pakt „obronne” o charakterze wyraźnie zaczepnym.

Jednakże pomimo tej antyradzieckiej i antypokojowej działalności anglo-amerykańskich imperialistów zdecydowane stanowisko obozu pokoju w wielu wypadkach wpłynęło już na bieg wydarzeń międzynarodowych, a polityka rządu radzieckiego popierała przez narody radzieckie, „wśród których — jak to sformułował na kongresie akademik Grekow — nie ma ani jednego człowieka, który by nie popierał pokojowej polityki ZSRR”, odniosła niejedną sukces. Do tych sukcesów zaliczyć należy w ostatnim okresie konferencję paryską i jej uchwały, sprawę Berlina, traktat z Austrią.

Na tle tych faktów nie ulega wątpliwości, że kongres w Moskwie nie jest lokalnym wydarzeniem radzieckim i że znaczenie jego wybiega daleko poza granice ZSRR, że odgrywa on doniosłą rolę międzynarodową. Na kongresie w Moskwie manifestuje na rzecz pokoju kraj 200 milionów ludzi, który największe w ostatniej wojnie poniosł ofiary i który największy daje wkład w dzieło światowego pokoju.

W imieniu władz szkolnych pożegnał dzieci serdecznymi słowami kurator Okr. Szk. Pozn. p. Łopuski, dziękując przy okazji organizatorom kolonii oraz nauczycielom. W imieniu WDN krótkie przemówienie wygłosił poseł Grajek.

Na uroczystości był obecny wiceminister oświaty Ignacy Klimaszewski, który raz jeszcze złożył serdeczne podziękowanie na ręce przedstawiciela Kuratorium za najlepsze w Polsce zorganizowanie kolonii.

Na program tej miłej uroczystości złożyły się występy artystyczne (tańce, śpiewy, inscenizacje) dzieci z poszczególnych kolonii.

Dzisiaj rano dzieci wyjeżdżają na punkt zbiorczy do Wrocławia, skąd rozjadą się do domów. Rozjadą się radośni, uśmiechnięci i na pewno zadowoleni.

Komentarz dnia

# Radziecki kongres pokoju

Zebrał się tutaj, by wspólnymi siłami przyczynić się do zwycięskiego zakończenia walki o pokój — oświadczył otwierając Wszechzwiązkową Konferencję Zwolenników Pokoju w Moskwie, członek Akademii Nauk ZSRR, prof. Grekow.

Tysiąc kilkuset delegatów, przybyłych nie tylko ze wszystkich zakątków Zw. Radzieckiego, lecz również z najodleglejszych krańców świata na wewnętrzno-radziecki kongres pokoju, obraduje nad metodami wygrania ten najdonioślejszy chyba bitwy w historii świata, bitwy o zachowanie pokoju. W obronie pokoju toczy się od roku, zapczątkowana w sierpniu 1948 r. kongresem we Wrocławiu, wielka kampania, której przewodniczy Zw. Radziecki, i kraje demokracji ludowej, a w której biorą żywy udział miliony mas pracujących wszystkich krajów świata.

I podczas gdy oczy wszystkich ludzi pragnących przeciwstawić się wojnie, zwrócone są dzisiaj na Moskwę — tę stojącą pokój na drugiej półkuli iana stolica stała się w tym samym dniu oficjalnie stolicą podlegających wojennych. W tym samym dniu bowiem, gdy w Moskwie zebrał się zwolennicy pokoju, w Waszyngtonie ratyfikowano ostatecznie pakt atlantycki. Zestawienie tych dwóch faktów posiada wymowę nie wymagającą komentarzy.

Polityka ZSRR w obronie pokoju datuje się od pierwszych niemal dni istnienia państwa radzieckiego. Konsekwentne dążenie do ograniczenia zbrojeń, konkretne, oparte na realnych podstawach projekty rozbrojenia, od pierwszej konferencji w 1922 r. aż po dzień dzisiejszy, gdy ZSRR wysunął propozycję redukcji zbrojeń wielkich mocarstw do 1/4, pochodziły i pochodzą jedynie ze strony Związku Radzieckiego.

Od chwili zakończenia drugiej woj-

Cały naród odbudowuje WARSZAWĘ

Proboszcz z powiatu nowotomyskiego

ks. Władysław Kasprowicz

## mówi o polityce świeckiej Watykanu i pracy dla Polski Ludowej

„Gazeta Poznańska” drukuje wywiad przeprowadzony z ks. Władysławem Kasprowiczem, proboszczem w Miedzichowie. Wywiad ten drukujemy w całości:

Ks. Władysław Kasprowicz jest proboszczem w niewielkiej gromadzie Miedzichowie w pow. Nowy Tomyśl.

Zapytany o jego stanowisko wobec ostatnich wystąpień Watykanu odpowiada w prostych słowach:

— Jestem księdzem i Polakiem. Przez 5 lat okupacji przeszedłem piekło obozu koncentracyjnego w Dachau. Nikt boleśniej nie doświadczył na sobie okrucieństw zbrodniczych instynktów Niemców, jak właśnie my polscy księża. To są przejścia, których się nie zapomina i jako duchowny uznaję całkowitą autorytet i nieomylność papieża w sprawach wiary, jako Polak jestem głęboko dotknięty przyjaznym stosunkiem Ojca św. do Niemców.

Ostatnie przemówienie do narodu niemieckiego mimo woli budzi żal i rozgoryczenie w sercu każdego Polaka.

— Jakże to, dla nas gnębionych w najokrutniejszy sposób nie było przez cały czas wojny słowa otuchy i pocieszenia — a dziś — kieruje się je do naszych niedawnych ciemiężycieli.

To jest czysto świecka polityka Watykanu nie mająca nic wspólnego ze sprawami wiary.

Jeśli chodzi o nasze wewnętrzne stosunki — to jestem ogromnie zadowolony z wydanego przez Rząd dekre-

tu o ochronie wyznania i wolności sumienia. Rząd nasz sprzecywał w nim tak jasno i wyraźnie swoje stanowisko, że nikt dziś nie może mieć najmniejszych wątpliwości — że wiści o „rękomej walce z Kościołem w Polsce są tendencyjnie różniwanymi plotkami.

W pełnieniu moich obowiązków kapłanskich nie tylko nikt mi nie przeszkadza — ale przeciwnie — zarówno władze gminne, powiatowe jak i partyjne okazują mi dużo życzliwości i idą mi zawsze na rękę.

Praca w spokoju i w zakresie naszych kompetencji — oto nasz obowiązek, dlatego też z niecierpliwością czekam na wypowiedź naszych władz kościelnych, nie widzę bowiem żadnych przeszkód, żeby stosunki między Państwem a Kościołem nie mogły ułożyć się jak najlepiej.

Na pytanie co sądzi o procesie ks. Gurgacza, ks. Kasprowicz mówi z oburzeniem:

— Ach — to był albo człowiek nie przy zdrowych zmysłach, albo noszący samanne tylko dla zamaskowania swego właściwego charakteru, a najpewniej za mało przeżył i doświadczył podczas wojny i teraz zachciało mu się awanturować i przygód.

Tacy jak ja są szczęśliwi są, że wyszli z życiem i że mogą w spokoju pracować dla Polski i jej ludu.

Już jutro na ekranie kina „BAŁTYK” ukaże się pierwszy w Polsce dubbingowany przez DANUTĘ SZAFIARSKĄ i JERZEGO DUSZYŃSKIEGO film p. t. „Harry Smith odkrywa Amerykę”



Gdy wojna wisiała nad Europą...

# Nie oddamy ani guzika...

Polska polityka przedwrześniowa miała dwa oblicza. Jedno z nich wykrzywiło nienawiścią, natchnione duchem niczym nie uzasadnionej „mocarstwowości” zwrócone przeciw Wschodowi, przeciw Związkowi Radzieckiemu; drugie — zwrócone ku Zachodowi naśladowało Anglię w jej flirtach z Hitlerem.

O ile w polityce — nazwijmy ją „zachodnią” — Polska ówczesna skłonna była do dużych stosunkowo ustępstw, o tyle w polityce „wschodniej” rząd sanacyjny przeciwstawiał się porozumieniu z Rosją, nawet w obliczu wyraźnego już niebezpieczeństwa, nawet po wypowiedzeniu przez Niemcy polsko-niemieckiego paktu o nieagresji (marzec 1939 r.), w przededniu wybuchu wojny.

W tym czasie w lipcu 1939 r. rząd polski — zresztą ku cichemu zadowoleniu swych anglo-francuskich partnerów — otwarcie oświadczył, „że nie potrzebuje i nie przyjmie pomocy Z. S. R. R.” w wypadku agresji niemieckiej na Polskę.

Polska w oczach sanacyjnych polityków była mocarstwem, mogącym śmiało decydować o swym losie bez uciekania się do pomocy „wraży Rosji Sowieckiej”. „Jesteśmy silni, zwarci i gotowi...”. „Nie oddamy ani guzika od munduru...” — oświadczał Rydz Śmigły wobec otwartych już żądań niemieckich o Gdańsk i pas eksterytorialny przez Pomorze.

Nie można się dziwić nastrojom części społeczeństwa, które ulegało psychozie płynącej od góry. Można natomiast i należy potępić zdradziec-

jonalnie, publicznie — przyp. nasz), gdyż jest to myśl, którą można i później zrealizować.”

To otwarcie postawione żądanie, to samo, które później (zgodnie z zapowiedzią późniejszej realizacji) stało się przyczyną agresji na Polskę, wówczas we wrześniu 1938 r., a więc na rok przed wybuchem wojny, nie zdołało jednak zaniepokoić sanacyjnych dyplomatów. Ambasador Lipski raportuje o tym tonem tak spokojnym, jakby chodziło o rzecz najbardziej naturalną na świecie.

Już w październiku tego roku żądania, dotyczące Gdańska i Pomorza zostały sformułowane wyraźniej i ostrzej. Ribbentrop w kolejnej rozmowie z Lipskim już zupełnie swobodnie mówi o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy. W korespondencji dyplomatycznej widać

tych powodów silna Polska jest dla Niemiec sprawą konieczności. Każda polska dywizja, zaangażowana przeciwko Rosji, oszczędzi odpowiednio jedną dywizję niemiecką.”

Widocznie takie postawienie kwestii wydawało się ówczesnym politykom polskim bardzo zachęcające, bo zamiast zdać sobie wreszcie sprawę z konkretnej groźby wojny, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych w końcu lutego 1939 r. studiuje grę taktyczną, której tematem jest — operacja w rejonie od Nowogrodka na Wschód. Studiowano również doświadczenia tzw. flotylli pińskiej, wmawiając sobie, że będzie ona mogła — dotrzeć do Morza Czarnego.

Niemniej jednak, mimo dużych wysiłków Becka, aby ten stan rzeczy jak najdłużej utrzymać, stało się to w końcu, wobec coraz wyraźniejszych żądań niemieckich, niemożliwe. W dniu 21 kwietnia 1939 r. Ribbentrop stawia ambasadorowi Lipskiemu oficjalne ultimatywne żądania: przyłączenie Gdańska do Rzeszy i autostrada Rzesza — Prusy Wschodnie przez Pomorze.

Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych udawał, że się ocknął. Ocknęła się również opinia całego już społeczeństwa, przed którą nie można już było nadal ukrywać istotnego stanu rzeczy. Beck wobec tego zmuszony był zrobić gwałtowną wolę.

Oto jak wygląda analiza tej sytuacji w raporcie ambasadora niemieckiego w Warszawie — von Moltkego.

„Zarządzony pobór rezerwistów (...) wskazuje na to, że wzrastają wpływy kół wojskowych w kierownictwie pol-

skiej polityki zagranicznej. Wprawdzie pozycja ministra spraw zagranicznych zdaje się być tymczasem jeszcze silna, jak to wynika z internowania wybitnego dziennikarza Mackiewicza, który, choć pilsudczyk, przeobraził się w zacieklego przeciwnika Becka. Należy się jednak obawiać, że Beck skłoni się do ostrzejszego kursu, gdyby zagrażająca fala nacjonalizmu zmusiła go do tego.”

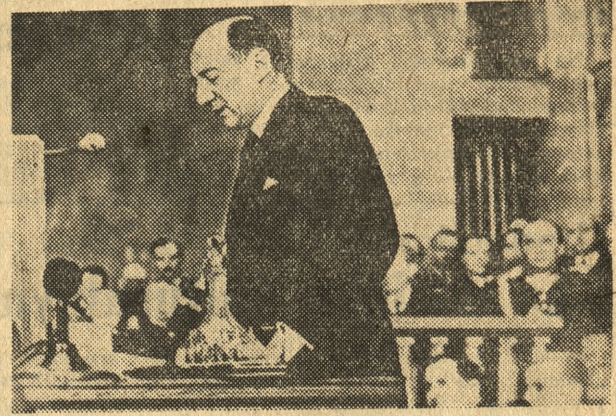
Proszę zwrócić uwagę, jak charakterystycznie jest tu przedstawiona rola Becka. Wobec tego, że rola ta coraz

nie błędnej polityki w stosunku do Z. S. R. R., wobec przeceniania sił własnych, i niedoceniań sił wroga, nie wpłynął już na losy Polski. Konflikt, wobec rozpowszechnionej zdrady i błędnych założeń taktycznych, wobec naprędcie opracowanych planów obronnych, wobec ciągłego stawiania na kawaleryjską szarżę i „pomoc” aliantów zachodnich, mógł się tylko zakończyć klęską.

1 września o godz. 5.45 pancernik niemiecki „Schleswig-Holstein” oddał

Min. Beck wbrew „najlepszej” swej woli musi przeciwstawić się III Rzeszy. Przemówienie w Sejmie w dniu 5.5.1939 r. Już po tym przemówieniu jego zast., w. min. Arciszewski zapowiedział Niemców, że Beck robił to z niechęcią i że w dalszym ciągu chciałby utrwać przyjaźń polsko-niemiecką.

Fot. Ag. II. „API”



bardziej była rozpoznawana przez społeczeństwo, wobec tego, że w końcu mogła się stać niebezpieczna dla tego, kto ją grał, Beck skłonił się — ku żalowi pana von Moltkego — do strzejszego kursu.

Kurs ten zresztą, wobec konsekwent-

salwę na Westerplatte. Wojska niemieckie uderzyły lądem, morzem i z powietrza. Rozpoczął się ostatni akt dramatu pierwszego dwudziestolecia niepodległości.

ZYGMUNT KOCZOROWSKI



WIZYTA BECKA W LIPCU 1935 R. W BERLINIE. Miło się uśmiecha całe towarzystwo: Min. Beck z rozmówcą w wojażach małżonką, tłuściutki i zadowolony z siebie ambasador Lipski, no i stojący obok aut, niemiecki min. spraw zagr. von Neurath. — „Panowie” na drugim planie, tj. tajni i mundurowi gestapowcy mają młyny bardziej odpowiadające rzeczywistości — pon ure i zbrodnicze. Fot. Ag. II. „API”

kie stanowisko rządu i sztabu, które były świadomie ślepe, jeśli szło o obiektywną ocenę polityki niemieckiej i polskich możliwości.

A przecież nie było to takie trudne. Niemcy bynajmniej nie ukrywali celów swej polityki.

Jeszcze przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy Sudetów, w czasie rozmów polsko-niemieckich, dotyczących Śląska Cieszyńskiego, Hitler pozwalała sobie na zupełnie wyraźne sformułowanie swych planów w stosunku do Gdańska i Pomorza.

Oto fragment raportu ambasadora polskiego w Berlinie, Józefa Lipskiego, do min. spraw zagranicznych Becka z rozmowy przeprowadzonej w owym czasie z Hitlerem:

„Poruszyłem kwestię Gdańska, sugerując możliwość zawarcia prostego układu polsko-niemieckiego, stabilizującego sytuację Wolnego Miasta... (Kancelarz) wysunął tutaj znaną już panu ministrowi koncepcję autostrady, połączonej z koleją. Szerokość takiego pasa wynosiłaby — jak powiedział — ze 30 m. Byłoby to pewnym novum, gdzie technika byłaby na usługach polityki. Powiedział, że nie wysuwa tego (ofi-

leknie zaniepokojenie. Zaniepokojenie to zresztą w miarę rozwoju zdarzeń wzrasta, niemniej jednak nie wpływa na zmianę kursu polityki. Jeszcze w styczniu 1939 r. Beck ucina sobie „przyjacielską rozmowę” z Hitlerem. Hitler nie mógł go wprawdzie zbytnio uspokoić oświadczeniem, że jeśli chodzi o Gdańsk, to ma zamiar „zagwarantować słuszne interesy zarówno Polski jak i Niemiec analogicznie jak to uczynili w stosunku do Francji przy załatwianiu sprawy Alzacji i Lotaryngii”, niemniej jednak w bardzo wymowny sposób pochwalił politykę Polski wobec Związku Radzieckiego, podkreślając zbieżność interesów Polski i Niemiec na tym odcinku.

„Dla Niemiec — stwierdził Hitler — Rosja zarówno carska jak i bolszewicka będzie tak samo niebezpieczna... Z

## Dzień i noc

Nauka jest teraz dla wszystkich dostępna i bezpłatna. Wiemy, że nie tak to „in illo tempore” bywało... Biedny człowiek nie mógł się zdobyć na kształcenie dzieci, a jeżeli miał ich kilkoro, to po rozpaczliwych wysiłkach „wykierował na ludzi” najwyżej jedno. Dzieci pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowiły wówczas zaledwie 13,7 proc. ogółu uczniów, dziś liczba ich doszła do 42,2 proc.

Nigdy przed wojną oświata nie zajmowała tak poważnej pozycji w budżecie państwowym, jak teraz. W r. 1938/39 wydatki na oświatę stanowiły 14,4 proc., a w 1949 — stanowiły 22,7 proc. budżetu. Oznacza to, że w roku bieżącym na cele oświatowe wydatkowana będzie zawrotna suma 93 miliardów zł (razem z wydatkami samorządu) czyli prawie około 20.000 zł na każdego uczącego się obywatela.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że Polska sanacyjna nie była zniszczona wojną, że miała za sobą 20 lat pracy pokojowej, brała pożyczki zagraniczne i wewnętrzne, a poza tym przy każdej

okazji podkreślała swą mocarstwowość, tym więcej rzuca się w oczy ogrom pracy i osiągnięć, dokonanych — w zupełnie odmiennych warunkach — po wojnie. Każdy przyzna, że rozbudowa oświaty ówczesna i współczesna, wglądając, jak ciemna noc przy słonecznym dniu...

## Cyfry mówią więcej niż słowa

W Polsce sanacyjnej wychowanie przedszkolne nie miało poparcia władz państwowych. Istniało zaledwie 1.659 przedszkoli z 83 tys. dzieci. Po wojnie, w 1948/49 r. było ich już 5.239 z 241 tys. dzieci. A przecież liczba ludności była przed wojną grubo wyższa. Niestety, przedszkola ówczesne, jako prywatne i płatne, przenaczone były tylko dla dzieci klas posiadających.

Idźmy jednak dalej. W szkolnictwie podstawowym nie zabraknie teraz miejsca dla żadnego dziecka. Od nowego roku szkolnego uruchomiona będzie reszta dotąd nieczynnych szkół (około 230), a ogólna ich liczba już w roku szkolnym 1948/49 wynosiła 22.530 z 3.375 tys. uczniów.

A szkoły średnie? Mimo wielkich zniszczeń wojennych, już przed dwoma laty czynnych było w Polsce tyle średnich szkół ogólnokształcących, co przed wojną. Obecnie mamy ich o 34 więcej. Dawniej na wszech szkół tego typu w ogóle nie znano. Dziś pozakładano je w 138 miejscowościach wiejskich. W ogóle po dokonanej przebudowie szkolnictwa, stan szkół średnich w Polsce przedstawia się w cyfrach następująco: pełnych szkół 11-letnich — 212, rozwojowych 11-letnich — 122, i szkół stopnia licealnego — 488.

Możliwości kształcenia dzieci wzrosły więc wyraźnie, co najlepiej uwydatnia stosunek cyfrowy: 8 uczniów szkół średnich na 1000 mieszkańców w 1948 r., wobec 6,5 ucznia na 1000 mieszkańców przed wojną.

## Dusza szkoły

Zgodzić się każdy musi, że nauczyciel jest duszą szkoły, że jego przygotowanie fachowe i stanowisko ideologiczne wywiera wpływ decydujący na duchowe oblicze wychowanków i uczelni. A jednak przed wojną seminaria nauczycielskie traktowano pomałoczem, a absolwentów tych szkół lekceważono.

## Studenci odgruzowują zamek KAZIMIERZA WIELKIEGO w Inowłodzu

Uczestnicy Obozu Nauk. Stud. Hist. Sztuki pod Sulejowem przystępują do odgruzowania zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu. Historyczny ten zamek nad brzegiem Pilicy przechodził różne koleje, był kilkakrotnie niszczone w okresach wojennych, następnie odbudowywany. Ostatecznie został zrujnowany w XVII wieku. Obecnie z gruzów wystają fragmenty baszt, sklepień i murów, które sięgają na wysokość około 8 m. Na odgruzowanie zamku Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało 1 milion zł. Miejsce władze przyrzekły udzielić pomocy w sprzęcie oraz szarwarku.

## Polskie wydanie miesięcznika „Literatura Radziecka”

zaznajamia czytelników polskich z najcenniejszymi utworami współczesnych pisarzy radzieckich, informuje o bieżących osiągnięciach w dziedzinie rozwoju: prozy i poezji, malarstwa, rzeźby oraz o całokształcie życia kulturalnego Z. S. R. R.

Numer pierwszy podaje szereg interesujących artykułów i krytyk literackich czołowych pisarzy radzieckich.

Estetyczna szata zewnętrzna, przystępna cena rokuja temu wartościowemu miesięcznikowi jak najszerze rozpowszechnienie.

„Literatura Radziecka” w cenie zł 66,— za egz. jest do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży, prenumeratę kwartalną (198,— złotych) przyjmują placówki „Czytelnika” w całym kraju oraz Centrala: WARSZAWA „CZYTELNIK”, Prenumerata Zagraniczna, Daszyńskiego 14, P.K.O. I-8501

# ZAORANE ODŁOGI

## Przed nowym rokiem szkolnym

Ministerstwo Oświaty ustaliło początek roku szkolnego 1949/50 na dzień 1 września. Chwila jest więc odpowiednią, by zdać sobie sprawę ze stopnia naszych osiągnięć i możliwości na tym odcinku w porównaniu ze stanem przedwojennym. Nawet najbardziej niechętni Polsce demokratycznej ludzie muszą przyznać, że poszliśmy na drodze rozbudowania oświaty daleko naprzód, że wytrwale zmierzamy do pełnego zaspokojenia potrzeb duchowych naszego społeczeństwa. A po sanacyjnych odłogach i hitlerowskich zniszczeniach — praca nie była łatwa.

Obecnie to fałszywe podejście uległo radykalnej zmianie. Nauczyciela się ceni, o nauczyciela się dba... I znów warto przytoczyć kilka przekonywujących cyfr. W 1938/39 r. w 68 liceach pedagogicznych było 6.600 uczniów. W roku 1949 w 119 liceach, na 8 kursach nauczycielskich, 16 licealnych kursach pedagogicznych dla dorosłych, w 20 liceach, w 22 seminariach dla wychowawczyń przedszkoli i na 11 kursach przygotowawczych do zawodu nauczycielskiego — kształciło się ponad 35 tys. przyszłych nauczycieli. Ten sam stan rzeczy charakteryzował przedwojenne szkolnictwo zawodowe. Wykazywało ono fatalny niedorozwój. Tak np. w Polsce, kraju o dużej przewadze rolnictwa, istniały tylko 152 szkoły rolnicze, kształcące 5.800 młodzieży, a szkół zawodowych w ogóle było 1.492 (1937/38 rok) z 220 tys. uczniów. Polska powojenna musiała się odbudować. Teraz leży przed nią nowe, olbrzymie zadanie uprzemysłowienia kraju. Toteż szkół zawodowych mamy obecnie 3.589, a kształci się w nich 2 proc. ogółu ludności.

Sprawa internatów, burs i szerokiej akcji stypendialnej, na którą Państwo corocznie asygnuje poważne sumy milionowe, stanowi osobną pozycję. Ideałem będzie tu uruchomienie takiej ilości burs oraz udzielenie tylu stypendiów, żeby mogły zaspokoić potrzeby całej pragnącej się uczyć młodzieży. Na razie w trosce o nowe kadry pedagogów rozszerzono sieć internatów przy liceach pedagogicznych, przeznaczonych dla słuchaczy pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Korzystało z nich w r. b. 13.300 uczniów, stanowiących 41,2 proc., a ze stypendiów państwowych w 1949/50 r. korzystał będzie 60 proc. ogółu przyszłych pedagogów.

## Zaorane odłogi

Zmieniły się warunki zdobywania wiedzy, zmieniają się podrečníki szkolne (na przyszły rok szkolny przygotowano ich 12 milionów), zmienie również ulega nastawienie społeczeństwa. Młodzież nie uważa już pracy na roli, czy w fabryce za coś gorszego od urzędowania przy biurku. Ale też praca ta przestała być prymitywem. Wymaga wiedzy. Nikogo już „nie hańbi” uczenie się w szkole zawodowej, każdy wie, że po maturze z tej szkoły również można iść na studia wyższe.

Tym się tłumaczy dzisiejszy pęd młodzieży do szkolnictwa zawodowego, które obecnie liczy dwa razy więcej uczniów niż szkoły średnie ogólnokształcące. Są to objawy tym zdrowsze, że kraj przekształcający się z rolniczno-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy odczuwa brak fachowców.

Latą powojenne zaorany wiele oświatowych odłogów. Nowy rok szkolny zaozry je do reszty.

Jerzy Więkowski



## Przebieg akeji „H” w pow. ostrowskim

W pierwszym okresie kontraktacji trzody chlewnej na rok bieżący rolnicy powiatu ostrowskiego zakontraktowali 7.953 sztuki świń na 7.400 zaplanowanych. W chwili obecnej odbywa się dostawa zakontraktowanej trzody. Dotychczas dostawiono już 2.923 sztuki. Oblicza się, że reszta zakontraktowanych sztuk zostanie dostawiona do końca listopada br. Jeżeli chodzi o kontraktację na rok 1950, to na zaplanowanych 14.360 sztuk — zakontraktowano już 2.380. Gminne Spółdzielnie przeprowadzają dalszą kontraktację. (md)

## w pow. krotoszyńskim

Również powiat krotoszyński osiągnął dobre wyniki. Na planowanych 2.300 sztuk świń mięsno-słoninowych zakontraktowano 3.112 sztuk, czyli 136 proc. Do końca lipca br. dostawiono 5.059 sztuk wagi 634.643 kg czyli 163 proc. zakontraktowanych (230 proc. zaplanowanych).

Na planowanych 4.500 sztuk świń bekonowych zakontraktowano 5.737 (128 proc.), zaś do końca lipca br. dostawiono 6.546 sztuk wagi 596.267 kg, zatem plan wykonano w 146 proc., a kontraktację — w 114 proc. (fk.)

## Ujednolicenie pracy ZSCh na odcinku kulturalnym na wsi

W ub. niedzielę odbyło się w sali „Domu Chłopa” w Krotoszynie plenarne posiedzenie rozszerzonego plenum aktywności powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Krotoszynie, któremu przewodniczył p. wiceprezes Kaj. W posiedzeniu brał udział prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh Bączyk. Zebrani wysłuchali referatu na temat zadań ZSCh na odcinku kulturalno-oświatowym i organizacji wsi.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w toku której p. prezes Bączyk nakreślił zadania ZSCh w walce klasowej na wsi oraz wskazał jak należy pracować, by podnieść stopę życiową chłopów.

Sprawozdanie z działalności zarządu oddziału powiatowego ZSCh za I półrocze 1949 r. odczytał p. Jan Malecha. W dyskusji liczni uczestnicy zabierali głos omawiając sposób ujednolicenia

## W Zdziechowicach otwarto filię spółdzielni

W niedawno zorganizowanej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej im. Marcina Kasprzaka w Zdziechowicach, pow. średzki, otwarto ostatnio filię sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dominowie. Sklep ten został zaopatrzony we wszystkie towary niezbędne w gospodarstwie domowym.

Ta pierwsza realna pomoc udzielona współdzielczym chłopom Zdziechowic, spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem. (gr)

## Zapłoną żarówki we wszystkich osiedlach powiatu ostrowskiego

Jak nas informuje Prezydium Powiatu i Rady Narodowej, poza linią wysokiego napięcia Ostrow — Odolanów, buduje się w szybkim tempie linię elektryczną z Ostrowa w kierunku Skalmierzyc. W najbliższym czasie zostaną zelektryfikowane gromady: Czekanów, Fabianów i Ociąż. Na cele elektryfikacji powiatu przewidziano na rok bieżący subwencję w wysokości 2 milionów złotych. W roku 1950 przewiduje się zelektryfikowanie wsi: Pruslin, Kamienice Nowe, Wtorek, Parczew i Sieroszewice. W realizacji

## Zlikwidować śmietnik w Ludwikowie

Niedaleko od Puszczykowa — w Ludwikowie, nad pięknym jeziorem, ukryte wśród rozłożystych drzew mieści się Prewentorium TPD. Tam gdzie w okresie okupacji rezydował hitlerowski „władca” Wielkopolski — Greiser, spędzają obecnie wakacje dzieci ze szkół powszechnych. Dwie drogi prowadzą do prewen-

## Uczeni znalazca poleci samolotem

Zaginął model latający szybowca wyczynowego „B. D. 155” zbudowany przez Bolesława Deglera. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Model poszybował widocznie daleko. Przepuszczenia okazały się słuszne, gdyż „zgubę” znalazł 16-letni chłopiec Tadeusz Gołda z Paszkowa w pow. średzki i to w odległości 12 km od miejsca startu we wsi Siekierki Wielkie.

Nieuszkodzony model zwrócił Gołda Lidze Lotniczej, za co w nagrodę przyznano mu lot pasażerski samolotem turystycznym.

# GRUŻLICA nadal zagraża

## Zmniejszyła się ilość innych chorób zakaźnych

Powiat wolsztyński osiąga coraz lepsze wyniki na odcinku walki o zdrowie mieszkańców. W przejętym przez samorząd powiatowy Ośrodka Zdrowia poddano leczeniu w przychodni przeciwgruźliczej 1238 chorych a w przychodni przeciwwenerycznej 102 osoby. Dokonano odpowiedniego rozmieszczenia lekarzy w poszczególnych miejscowościach, przy czym po raz pierwszy otrzymała lekarza wieś Zaborowo. Spółdzielnia lekarska w gminie Mochy spełnia swe zadania ku załadowaniu ludności. Brak jedynie lekarzy w Rakoniewicach.

Dzięki corocznym szczepieniom ochronnym choroby zakaźne (poza gruźlicą) przestały już być zagadnieniem. Dowodem tego uzyskanie przez powiat premii za sprawne przeprowadzenie szczepień, i zwolnienie w bieżącym roku z obowiązku szczepień przeciwko durowi brzusznemu i bło-

ny. Gruźlica nadal zagraża. Jednakże faki wykrywania ognisk tej choroby świadczy, że zadania prowadzone są skrupulatnie. Cała uwaga władz sanitarno-lekarskich została skierowana na zwalczanie tej groźnej choroby społecznej. Samorząd powiatowy odnowił bu-

dynek szpitala zakaźnego, oddając równocześnie do użytku Ośrodka Zdrowia budynek przy ul. Wschowskiej, który będzie mieścił przychodnię przeciwgruźliczą i dwie ogólnie. Jest on w tej chwili w remoncie i w najbliższym czasie zostanie oddany do użytku.

W planie inwestycyjno-budowlanym przewidziano odremontowanie i oddanie do użytku ludności wypalonego, byłego pałacu w Komorowie. Gmach ten będzie jednym z najwspanialszych obiektów leczniczych w województwie poznańskim. Pomieszczenia się w nim wszystkie przychodnie i mieszkania dla personelu sanitarnego. Stanie się on niejako centralną instytucją leczniczą w powiecie, odpowiadającą nowoczesnym wymogom. W planie 6-letnim przewidziano także uruchomienie okręgowych ośrodków zdrowia i utworzenie tzw. izb porodowych. (tr)

## Rozpocznie się nauka w szkołach...

Początek roku szkolnego zapowiedziany został przez Ministerstwo Oświaty na dzień 1 września br. Dzień ten będzie miał uroczysty, radosny i głęboko wychowawczy charakter. Uroczystości

związane z zapoczątkowaniem roku szkolnego, nawiązą do 10 rocznicy wybuchu wojny i klęski wrześniowej. Wykazą wielkie osiągnięcia Polski Ludowej i włączą młodzież do wielkiej walki o pokój, która we wrześniu obejmie cały kraj. W Ostrowie i miasteczkach powiatu zorganizowane zostaną poza tym kiermasze książkowe i występy artystyczne. W uroczystościach wezmą udział Komitety Rodzicielskie i Opiekunkowe, przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych oraz najszersze koła rodziców i młodzieży.

Organizacje zamykają swój obywatelski stosunek do szkoły przez ekadenie szkółom i młodzieży książek do bibliotek, pomocy naukowych i sprzętu sportowego. (md)

## M. O. z Poznania ofiarowała bibliotekę mieszkańcom Zdziechowic

W ramach uroczystości święta plonów — dożynek, które odbyły się w Zdziechowicach w dniu 21 sierpnia br., został uroczystie wręczony księgozbiór liczący kilkadziesiąt książek, ofiarowany przez milicjantów komisariatu VIII Milicji Obyw. z Poznania.

Uroczystego wręczenia daru, dokonał p. Gachowski z Poznania, w otoczeniu licznie przybyłych gości, oraz tamtejszych mieszkańców. (gr)

## 5000 metrów jedwabiu ponad plan wykona młodzież kaliskiej „Bielarni”

Związek Młodzieży Polskiej jako organizacja skupia w swych szeregach postępową młodzież całej Polski. W wielu wypadkach złożyła już ona do-

wody, że na miano przodującej organizacji w Polsce całkowicie zasłużyła.

Nowy tego rodzaju dowód złożyli ZMP-owcy kaliskiej Bielarni, którzy na ostatnim zebraniu koła uchwalili rezolucję następującej treści:

„W związku z mającą się odbyć w październiku br. wojewódzka konferencja ZMP, my młodzież zatrudniona w Państw. Zakł. Włókienniczych „Bielarnia” w Kaliszu chcąc uczcić dzień pierwszej konferencji wojewódzkiej postanawiamy wykonać w miesiącu wrześniu ponad plan — 5.060 m tkanin jedwabnych wartości 1.113.000 zł.

Wzywamy jednocześnie młodzież fabryk i wsi woj. poznańskiego, by w ślad za naszym zobowiązaniem podejmowały zobowiązania produkcyjne na swoim terenie.”

## Mleko, masło, kazeina... Z wizytą w skalmierzyckiej mleczarni

W powiecie ostrowskim czynne są dwie nowoczesnie urządzone mleczarnie spółdzielcze — w Ostrowie i Skalmierzycach. Ta ostatnia w odróżnieniu od mleczarni ostrowskiej, jest nastawiona w większej części na produkcję masła, jedynie małą część mleka oddaje śląskiemu okręgowi przemysłowemu. Kierownictwo jej zdołało pozyskać

1.300 dostawców mleka. Liczba ta obejmuje 76% rolników tamtejszego terenu z tych gospodarzy, którzy utrzymują więcej, niż jedną krowę i mają możliwość odstawić mleko do mleczarni. Mleczarnia przyjmuje codziennie ponad 16 tys. litrów mleka, z czego 4 tys. litrów wysłała się na Śląsk, a resztę — ponad 12 tys. litrów — przerabia się na masło i kazeinę. W lipcu br. mleczarnia wyprodukowała 18 tys. kg masła, z czego około 3 tys. kg przeznaczono dla dostawców mleka, a reszta została wysłana na rynek Ostrowa, oraz do dyspozycji kolonii leśniczych. W tym samym miesiącu wyprodukowano ponad 12 tys. kg kazeiny, która służy do fabrykacji sztucznej wełny, klejów stolarskich i wszelkich mas galeitowych (guziki, grzebienie itp.). Mleczarnia skalmierzycka zaopatrzona jest w nowoczesne urządzenia do wytwarzania kazeiny, m.in. w doskonałą suszarnię.

Jak informuje kierownik mleczarni, — p. W. Kawka, — roczny plan produkcji przewidywał przetworzenie 4 ml. litrów mleka. Według dotychczasowych obliczeń, plan został już obecnie wykonany w 120%. (md)

## RAWICZ

Gminne komitety dożynekowe przystąpiły już do przygotowania dożynek. Odbędą się one we wszystkich gminach powiatu w dniach 4 i 11 września. W dożynkach wezmą udział m. i. przodownicy prac. przedstawiciele władz administracyjnych, partii politycznych i organizacji społecznych. Nad całością czuwać będzie Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej.

Reorganizacja składu osobowego Rady Zw. Zawodowców nastąpiła w ub. tygodniu. Na przewodniczącego Powiatowej Rady powołano p. Jana Pietrzaka, na sekretarza — p. Michała Lewickiego.

Nareszcie lepszy prąd otrzyma Rawicz oraz przyległe okolice. W ostatnim czasie odbyło się wkopanie ostatniego słupa linii wysokiego napięcia, prowadzącego z Poznania poprzez powiat Gostyń na teren naszego powiatu. W akcie wkopania wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, władz, organizacji społecznych i energetyki. Przedstawiciele powiatu jadą na Psie Pole na ogólnokrajowe dożynki, które odbywać się będą w dniu 11 września.

## GOSTYŃ

Słoneczny rocznicy powstania szpitala w Gostyniu poświęciło niedzielne swoje zebranie Tow. Kultury i Sztuki „Fredreu” W sali Towarzystwo zebrało się około 120 osób. Przewodniczył p. dr Walski naczelny lekarz szpitala-jubilata. Na wstępie dwunastoletnia Halina Bernakiewiczówna odegrała polonez Chopina. Następnie przemówił prezes Towarzystwa, p. dyr. Stachowski, przedstawiając w obszernym referacie historię powstania gostyńskiego szpitala.

Po referacie p. Irena Karolczakówna wykonała sonatę g-dur Beethovena. Na zakończenie wieczoru wystąpił chór „Palę striną”, wykonując wiązankę pieśni polskich po batutą p. Cz. Rybskiego.

# KRONIKA

29 SIERPIEŃ  
Poniedziałek Śródcie wsch. r. 5.57  
Jana zachodzi r. 18.48  
Zdzisława Księżyc wsch. r. 13.18  
zachodzi r. 21.37

## POZNAŃ

### TEATRY

Wielki: dziś nieczynny.  
Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze ucciwości”.  
Nowy — „Nowy tysiąc taktów muzyki jazzowej”.  
Komedia Muzyczna: o godz. 20 — rewia „Przodownicy humoru”.  
Aktor i Lalki — dziś o godz. 18 — „Ryćcerze radości”.

### KINA

Apollo — „Dni zdrady” o godz. 17, 19 i 21; Bałtyk — „Antoni i Antonina” — o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Dusze czarnych” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Wakacje” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Skarb Tarzana” o godz. 16, 18 i 20. Aktualności nr 36 o godz. 10, 11, 12, 13.

## DZIEŃ POZNAŃ

Nowy system w organizacji handlu warzywami usprawnia się coraz bardziej. Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza zorganizowała trzy punkty skupu: w Piątkowie, w Krzesinach i w Żabikowie. Drobną produkcję mają więc ogromne ułatwienie, nie potrzebując wozów do miasta, co zaoszczędzi im wiele czasu. W okresie żniw i pilnych robót w polu jest to ogromnie ważne. W. S. O. własnymi środkami transportowymi dostarcza towary do miasta, na „zieleniak”, mieszczący się obecnie na terenach M. T. P. Z „zieleniaka” zakupują warzywa placówki PSS oraz inni detaliści. Zasadniczą cechą nowego systemu handlu warzywami jest wyeliminowanie łańcucha pośredników pomiędzy producentem i konsumentem. Po skoordynowaniu wszystkich ogniw w nowym systemie handlu okazać się dopiero jego niewątpliwe zalety.

## OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrow, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. 579; Komisariat Miejski — 816; Ochotnicza Straż Pożarna — 350; Informacja Kolejowa 501 i 602; Informacja Pocztowa — 02 i 03; Szpital Powiatowy (ul. Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Piast „Młoda Gwardia”, prod. radzieckiej, Śródcie „Tragiczny posąg”, prod. włoskiej. Seanse o godz. 16, 18, 20.

Ze sportu pływackiego. Dziś w niedzielę o godz. 14 na pływalni „Szczygliczka” odbędzie się zewnętrzne zawody pływackie klasyfikacyjne ZKS „Kolejarz-Ostrowia” o mistrzostwo m. Ostrowa Wlkp. Dojazd samochodami na pływalnię z Rynku od godziny 12.30.

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał ostatnio za odstępstwo od narodowości: Romana Pstusiaka, zamieszkałego dawniej w Kępnie (obecnie we Wrocławiu, ul. Komuny Paryskiej 63) na sześć miesięcy więzienia, Pawła Gogęka z Ostrowszowa (Rynek 9) na sześć miesięcy więzienia, Tomasza Dymała z Kuźnik (pow. Kępno) na trzy miesiące aresztu, Edwarda Kupca zam. dawniej w Mnichowicach (powiat Kępno), obecnie w Poznaniu (św. Marcina 14), na jeden miesiąc, oraz Józefa i Władysława Pełkierów z Krąków (pow. Kępno) na jeden miesiąc aresztu.

Nieporozumienia z teściową kończą się niemilo. Przekonał się o tym Kazimierz Rachwał ze wsi Kłapki (pow. Kępno), odpowiadając przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za ciężkie pobicie swojej teściowej Marianny Krawczykowej, za co skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Za handel dolarami zasiedli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie: Stanisław Piwiec ze Stupi (pow. Kępno), Stanisław Romanuk ze Świdnicy (pow. Zielona Góra) i Bronisław Młot z Szczecina. W wyniku rozprawy skazani zostali: Romanuk na dwa miesiące aresztu, a Stanisław Piwiec i Bronisław Młot na jeden miesiąc aresztu każde, z zawieszeniem wykonania na dwa lata. Za to samo przestępstwo skazany został przed Sądem Okręgowym w Ostrowie Stefan Bielecki z Kałkowskiego (pow. Ostrow) na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata. (md)

## KROTOSZYN

W trosce o czystość miasta. Zarząd Miejski w Krotoszynie zwrócił się do społeczeństwa z apelem o podniesienie czystości miasta. Szczególną uwagę należy zwrócić na estetyczny wygląd domów i parkanów, które niejednokrotnie są zanieczyszczone malowidłami przez dzieci oraz nalepianiami afiszów. Zarząd Miejski zwraca uwagę, że wszelkie afisze nalepać wolno tylko na słupach ogłoszeniowych po uprzedniej zgodzie Zarządu Miejskiego. (b)

Zawody lekkoatletyczne, w których miejscowy „Kolejarz” spotka się z bratnim klubem z Ostrowa, odbędą się jutro, tj. w niedzielę na boisku sportowym o godz. 16. (fk)

## WOLSZTYN

Uczestnicy wakacyjnego kursu dla nauczycieli wystąpili w ostatnią niedzielę we wsi Łąki Stare (gm. Rakoniewice) z bogatym programem artystycznym. Solistką wieczoru była p. H. Musiałówna, która przy prelekcji p. Kowalskiego wykonała szereg utworów Chopina. Również występy chóru i zespołu tanecznego nauczycieli spotkały się z żywym przyjęciem licznie zebranej ludności.

Nowa aparatura kinowa, uruchomiona w kinie „Tatry” jest najnowszym typem wojennej produkcji polskiej. Posiada ona 2 projektorzy, przez co nie będzie przerwy przy wyświetlaniu filmu. (tr)



# Pokażną pozycję w budżecie Poznania stanowią ongiś dochody ze sprzedaży piwa grodziskiego

Jednym z najbardziej znanych w Polsce, a zarazem i najstarszym jest Browar w Grodzisku Wlkp. Słusznie chępli się on, że jego piwa znane są już od 400 lat. Zechćmy jednak dowiedzieć się, jaką rolę w historii piwa w Polsce odegrał Grodzisk, ongiś miasto powiatowe, a obecnie znajdujące się w granicach powiatu nowotomskiego.

Już w XVI wieku skupia się piwowarstwo Wielkopolski w Grodzisku, który zaopatruje w cenny napój nie tylko ówczesną Wielkopolskę, ale i całą Koronę, oraz państwa ościenne.

Szerok przyczynkowiec do historii piwowarstwa Wielkopolskiego, a szczególnie grodziskiego napoju, kronikach słynnego historyka, Józefa Łukaszewicza.

Bawiąc często w klasztorach w poszukiwaniu cennych dzieł i rękopisów, które stały się później podstawą „Biblioteki Raczyńskich”, znalazł Łukaszewicz na zalewach piwa grodziskiego i stał się jego wielkim zwolennikiem. Kroniki te ilustrują nam wcale niepojednani rolę piwa grodziskiego w różnym dziedzicach życia gospodarczego i społecznego.

**Piwo grodziskie nagrodą burmistrzów.** — „W roku 1712 wszystkie trzy Porządku Miasta zgrupowały się na Ratuszu i uchwałyły, aby oddać obywatelom burmistrzów w nagrodę za trud i pracę pobierali półrocznie ze skarbu miejskiego 500 złotych polskich, prócz beczki piwa grodziskiego, które od dawna dostawali.”

**Piwo grodziskie, a dochody miasta.** — „Dochody miasta Poznania wykazują w roku 1750 z gieldy od wyszynku piwa grodziskiego 3.206 zł i 9 o. w innych dochodach miasta w kwocie — 28.194 zł i 16 gr.” Dochód z piwa grodziskiego stanowił zatem pokaźną pozycję w budżecie miasta.

**Piwo grodziskie w życiu cechów.** — W jednym ze starych statutów cechu czapników czytamy: „Czeladnikowi,

który dobrze robi, powinien mistrz zakwartnik dać piwa, nawet grodziskiego do roboty, a zle robiącemu i cieni- kuszki, dać nie ma” — i dalej: „Nie godzi się brać mniej, jak 12 gr za kapelusze do farbowania, a kto robić będzie taniej, ma winę i beczki piwa grodziskiego.”

**Piwo grodziskie, a fantazja szlachetka.** — „W roku 1629 Bartłomiej Mieszkowski napadł ze swoimi domownikami podczas kadencji Sądów Grodzkich na miejsce, zwane Celstadt i zabrał z niego 9 beczek piwa grodziskiego, które bractwo strzeleckie sprowadziło na wyszynkowanie.”

**Kronikarz o jakości piwa grodziskiego.** — „Z piw, przywożonych w XV, XVI i XVII wieku do Poznania, największe lubiano piwo z Szatka i grodziskie. Ostatnie wzięłość swą zachowało po dzień dzisiejszy. Browary grodziskie czerpią po dziś dzień wodę ze studni „Św. Bernarda”, do której kroniki miasta Grodziska przywiązały różne legendy.”

## Odpowiadamy Czytelnikom

**Poborowy.** — Świadczenie obywatelstwa wystawia starostwo powiatowe po złożeniu odpowiedniego wniosku.

**A. Wiśniewska.** — W sprawie kupna domu hłiskiego należy zwrócić się do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego Poznań, ul. Wrocławska 4.

**H. Sołacz.** — W tej sprawie prosimy zgłosić się ośobiście do redakcji (ul. Działyńskich 10) w celu dokładnego sprawdzenia.

**Czochnowska Jolanta.** — Przed dwoma laty pracowała w Redakcji p. Kobylińska Krystyna. Obecnego adresu tej pani nie znamy.

**St. H. Gnieźno: Adres Czerwonego Krzyża** w Nowym Jorku uzyskał Pan za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża, Poznań, plac Asnyka 5.

**Stefania W. Starogard.** — Dziękujemy za zaufanie, jakie okazała Pani zwracając

Garsz tych notatek, zacierpniętych z kronik lokalnych, świadczy dobitnie o doniosłości woli znakomitego naszego piwa grodziskiego w dziejach dawnej Wielkopolski. — jak również o względach i przywilejach, jakimi ludność i władze darzyły ten wyborowy i zdrowotny napój.

się do nas w tej trudnej sytuacji. Niestety nie możemy ciągle przeprowadzać podobnej akcji na łamach naszego pisma. Redakcja zwrócić się do Zw. Zaw. Nauczycielskiego i jesteśmy przekonani, że otrzyma pani pomoc.

**Ludomir Zdzisław.** — Ukończenie 4 klas średniej szkoły zawodowej daje tzw. małą maturę, która uprawnia do wstąpienia do liceum zawodowego. Według zarządzenia Min. Oświaty przejście z jednej szkoły do drugiej musi być poprzedzone egzaminem wstępnym, od którego nie zwalnia odbycia praktyki. Wykazanie się praktyką daje Panu pierwszeństwo przyjęcia do danej szkoły zawodowej, a zdobycie wiadomości będą dużą pomocą w dalszej nauce.

**Mikstacka Pelagia.** — Poszukiwanie osób w St. Zjednoczonych prowadzi Polski Czerwony Krzyż, Poznań, plac Asnyka 5.

**Zielinska Maria.** — W Poznaniu nie ma biura matrymonialnego, nie możemy więc podać adresu. Dział ogłoszeń matrymonialnych zlikwidowaliśmy.

**W. P. W. O.** — Po ukończeniu średniej szkoły zawodowej obowiązuje praktyka w danej dziedzinie, po odbyciu której świadectwo nabiera pełnej wartości.

**Halina Kwiatkowska.** Niestety, z dopłuciu nie skorzystamy. Za pamięć dziękujemy.

### NATURALNE KURSY KORESPONDENCYJNE

Rodowy Instytut Postępu — POZNAŃ, ul. Roosevelta 9. Tel. 95-17

#### PRZYJMUJĄ WPISY

do gimnazjum i liceum dla dorosłych. Nauka drogą korespondencyjną. W roku przerabia się dwie klasy. Matura częściami (wrzesień, luty, czerwiec). Świadczenia dożalności Państwowej Komisji Egzaminacyjnej.

Prospekt w cenie 50,— zł (przekazem pocztowym) wysła Narodowy Instytut Postępu — POZNAŃ, ul. Roosevelta 9. Tel. 95-17

### Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

Oddział w Poznaniu

poszukuje starszego księgowego dla Głównych Warsztatów Mechanicznych obeznanego z planowaniem i produkcją, księgowo-referenta dla rachuby plac i rużynową maszynistkę-stenotypistkę

Zgłoszenia - Chudoby 9, I pfr. (Skarbowska) 8a-241

### ZAKŁADY FRYZJERSKIE

słuszą gwarantowanemu PŁYN DO TRWAŁEJ ONDULACJI z środkami ochronnymi i łuszczywym

Lab. Chem. E. Skórcz, Bydgoszcz, Bocianowa 31

Do nabycia w POZNAŃU w firmie T. KALUŹNY, ul. Dąbrowskiego 41a i SPÓŁDZIELNI FRYZJERÓW, ulica Woźna 10

### Poważna instytucja handlowa

zatrudni natychmiast: Kierownika działu planowania i organizacji Referenta planowania i statystyki Referenta organu zarządczego

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej.

Podania wraz z życiorysem i ewtl. odpisami świadectw należy kierować do Admin. stracji Głosu Wielkopolskiego pod nr 8a-235

### OGŁOSZENIA DROBNE

**Maszyny biurowe** — kupno sprzedaż naprawa Piotr Pleprzycki al. Marcinkowskiego go 28 skł. naprzeciw pocz. ul. Tel. 23 82 p4563

Zakupimy surowiec do wyrobu guzików — igielit, Kogutowski wytwórnia guzików, Kraków, Starowiślna 13/15 c1740

**Białko suszone, naturalne**, kupuję każdą ilość, Oferty nr 4759: Czytelnik, Daszyńskiego go 48. k859

**Parcele budowlane**, okolica Bonia Grunwaldzkiej, Oferty Głos Wlkp. nr 10124.

**Kupim nowy silnik Ford Eilaa**. Oferty Głos Wlkp. nr 10190.

**Kupim parcie**, okolica Grunwaldzkiej, Oferty Głos Wlkp. nr 10210.

**Kupię futro karakulę** czarne i białe, nowe lub używane, Oferty podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 10249

**Barak w dobrym stanie** na urzędnicze mieszkanie, Kupię zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-245.

**Kupię domek 1-rodzinny**, 3 do 6 ubikacji z ogródkiem, Pośrednicy wykłuczają Oferty nr 1555: Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c1748

**Maszyny dziewiarskie**, saneczkowa nr 8, kupię, Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 8.007. p5115

**Żelazo okrągłe, ciągnięte**, 25 do 30 mm φ oraz papier parafinowy (włoski), Kolonowscy w arkuszach, Kupię, Centrum Kamfiski, Poznań, Daszyńskiego 17. p5111

**Dom 1-rodzinny z ogrodem**, wolne mieszkanie w Poznaniu lub Puszczykowo kupię, Pośrednicy wykłuczają, Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego go 16, nr 1458. F1555

### Szuka lokalu

2 pokoje z kuchnią Zapłać z góry. Oferty nr 1608; Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1801

Dwupokojowego mieszkania z przynależnościami za wysokim czynszem miesięcznym poszukuję, Oferty: PAR, Ratajczaka 7 dia 8.467. p5005

2 pokoje z kuchnią za zwrot kosztów remontu, Oferty Głos Wlkp. nr 10094.

Pani poszukuje pokoju, chętnie niumeblowany, zapłaci z góry, Oferty Głos Wlkp. nr 10140. — Tel. 70-76. 10140

Lekarz-dentystka poszukuje pokoju, Oferty nr 4771: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k871

Magister farmacji poszukuje niekrepującego pokoju, wykodami, Oferty Głos Wielkopolski nr 10206.

Poszukuję pokoju zaraz, Zwrot remontu Oferty Głos Wielkopolski nr 10228.

Pokoju komfortem — kawaler, Oferty: Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1433. F1531

Starsza osoba poszukuje pokoju w Głownie, Oferty nr 1587 „Czytelnik”, Czerw. Armii 1. c1780

Pracująca studentka poszukuje pokoju Oferty nr 1584 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. c1777

Poszukuję 1 1/2 pokoju kuchnią (wspólna) peryferie, okolica Poznań, Warunek: dogodny dojazd, Oferty nr 4772 „Czytelnik”, Daszyńskiego go 48. k872

### Dzierżawy

Wydierżawie gospodarstwo rolne od 3—5 ha w pobliżu Jarocina lub Króleszyna, Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-244

### Zguby

Dnia 27 sierpnia zostawiono tramwaju 4 techzi; buty; zeszyły, Zwrot wynagrodze. Nowakowa, Półwiejska 39, m. 9. 10262

### Różne

Fotografie nagrobkowe wiecznotrwałe „Elchafim” Warszawa Marszałkowska 108 Informujemy listownie. 8b 53

### Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie, zaangażuje zaraz:

1) kandydatów na rewidentów gminnych spółdz.; 2) obajzdowanych księgowych bilansistów.

Wynagrodzenie wg tabel dla pracowników spółdz. Zgłoszenia kierować do C. R. S. — Dział Rewizyjny, Szczecin, ul. Dworcowa nr 2. 8a-233

### Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 i 87 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, iż celem uregulowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się w dniach 2 i 3 września 1949 r. o godz. 10 w składnicy przy ul. Cieszkowskiego nr 3/4 sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

Sprzęty domowe, wagi składowe, obraby, lampy wiszące, motory elektryczne, prasy szwejskie, regały składowe, bufet restauracyjny, radio-aparaty, maszyny do pisania, motocykl, rowery, praśa do wyciskania soków, aparaty fotograficzne, narzędzia i maszyny blacharskie, zegary, garderoba męska, stoły restauracyjne, piec ogniotrwały itd.

Wymienione przedmioty oglądać można na jedną godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

8a-240

W czwartek, 25 sierpnia 1949 r. o godz. 11.15, zmarł nagle w czasie pełnienia służby, śp.

## dr med. Hieronim Paszkiet

w wieku lat 64.

Zarząd Miejski st. m. Poznania stracił w Zmarłym długoletniego, gorliwego i sumiennego pracownika. Pełen poświęcenia, w cłaгу prawie 25 lat, oddał samorządowej służbie zdrowia wielkie usługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 14, na cmentarzu polsko-ewang.-augst. w Miłostowie (Główna — cmentarz regionalny).

8a-239 Zarząd Miejski st. m. Poznania

Dnia 25 sierpnia 1949 r. zmarł na udar serca mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, śp.

## dr Hieronim Paszkiet

st. lekarz Wydziału Zdrowia w Poznaniu przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej cmentarza regionalnego na Główniej.

W ciężkim smutku pograżeni żona i dzieci

Poznań, ul. Czerwonej Armii 4, m. 10. c1796

Tym wszystkim, którzy okazali nam tyle ciepłego współczucia i oddali ostatnią przysługę naszej najdroższej i nigdy niezapomnianej matce, śp.

## Zofii Wesołowskiej

Z OTLEWSKICH

### Bóg zapłać!

Córka i synowie

W piątek, dnia 26 sierpnia 1949 r. o godz. 21.10 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, wuj, stryj i dziadek, śp.

## IGNACY FUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski 1918 r.

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godz. 18.15 z domu żałoby w Gnieźnie, ul. Czysta 2, na cmentarzu Św. Piotra. Msza św. nazajutrz, o godz. 6.20 w kościele św. Wawrzyńca.

W ciężkim smutku pograżeni żona, dzieci i rodzina

Gnieźno, Dortmund. 8b-92

### Lekarskie

Dentysta poszukuje placówki. Oferty Głos Wlkp. nr 10035.

### Wolne posady

Gospośnią potrzebną zaraz, Św. Marcina 61 — skł. — narożnik. p5060

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia od poniedziałku, godz. 8—11 i 15—17 ul. Ślaska 1 m. 1 (Sołacz). p5073

Wykwalifikowana wychowawczyni do dziewczynek 7, 4 i 2 lat potrzebna. Oferty: „PAR” Ratajczaka 7 dla „8,536”. p5064

### Ekspedientka z branży obuwniczej

poszukiwana. Oferty: „PAR” Ratajczaka 7 dla „8,535”. p5063

Pomocnik ogrodnicy, młodszy, do większego ogrodu w Jeleniej Górze potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Kwaciarnia „Flora”, Jelenia Góra ulica 15 Grudnia 31. F1549

Pomoc domowa potrzebna. — Zgłoszenia: Grochowe Łąki 5, m. 3, od 15—18. 10193

Pomocnicza domowa na stałe potrzebna Strzelecka 16 m. 7. F1548

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Kacik 3, m. 3, przy Rynku Łazarskim. 10225

Ogrodnik samotny na warzywa i kwiaty potrzebny. Oferty Głos Wielkopolski nr 10235.

Murarzy i robotników poszukuję. Zgłoszenia: ul. Garbary 28 m. 11. od godz. 16.00. 10237

Panią lub pani do dziecka 14-letnia, zaraz potrzebna. — Czesława 2, m. 6, od 10—12. p5117

Potrzebna osoba młoda, po maturze z maszynopisanem. Godziny ranne i popołudniowe Oferty Głos Wlkp. nr 10126.

Dziewczyna z gotowaniem uczciwa, czysta, poszukiwana. — Zgłoszenia: Słowackiego 24 m. 5. 10145

Pielęgniarki egzaminowane potrzebne natychmiast. Klinika Dermatologiczna, Przybyszewskiego 49. 10189

Potrzebny samotny na gospodarstwo kolo Poznania. Poczta i stacja kolejowa: Mka. 15150

Ucznia tokarskiego (ukoficerona 18 lat lub mała matura). Oferty życiorysem Głos Wielkopolski nr 10207.

### Osobiste

1 września otwieram pracownię kapeluszy. — Siedzińska, Wroniecka 24. p5124

### Sprzedaże

Materace wycielane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p4580

Fortepiany sprzedaje kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, Św. Marcina 22 podwórzcu telefon 23-91. p4577

Parcele! Parcele! Parcele! 1000 m<sup>2</sup> Poznań (plan budowlany) damki willki zatwierdzone). Cena 250 000 Wiadomość: „Union”. Rzeczypospolitej litel. 4. 9660

Meblo różne wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, Rybaki 6 w podwórzcu. p4573

Parcele! 1000 m<sup>2</sup> Poznań, największej działnicy Cena 250 000 Sprzedaż „Union”. Rzeczypospolitej 4 10047

Ford V8 oraz Wanderer W21 — kabriolet, po generalnym remoncie, z użyciem 15 — 16/100 km. Kopernika 3, Ciesielski. 10171

Bukszpanu większą ilość sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 10213.

Simeca Fiat 500, w bardzo dobrym stanie. Telefon 75-82. 10186

Wózek sportowy sprzedam — Staszica 16, m. 9. 10223

Penicylina ostateczna, świeża — sprzedam. Adres wskazać. Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 1595. c1788

Sklep galanteryjno-wókienniczy, dobry punkt Poznaniu, powodu choroby sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 10215.

DKW (Meisterklasse), reklamacyjna w dobrym stanie. Ul. Kazimierza Wielkiego 10, Barstowicz. 10222

Mercedes, kabriolet, po remoncie kapitałnym — korzystnie sprzedam. Telefon 13-92, godzina 8—10. 10230

Gabinet męski sprzedam lub zamienię na pianino. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego go 16, nr 1443. F1541

Wózek (autko) dla bliźniąt sprzedam. — Pałuch, Miejska Górka Świerczewskiego 31. 10238

Drzewo liściaste drzewo stołarskie, poleca Składnica Drzew Rynek Łazarski 17. 10240

Motocykl sprzedam marki Zündapp, 350 kardan, w dobrym stanie Za Bramką 6, m. 5. p5109

Aparat radiowy H. M. V. 5, lampowy 3-zakresowy, z okiem magicznym, z adapterem, Telefon 88-54. 10214

Dobrze zaprowadzoną wytwórnę z przydziałami sprzedam z powodu choroby za gotówkę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.591. p5105

Bilard automat., 8 kul, 5 kioów i lodówkę domowa sprzedam, Telefon 20-20 lub oferty: PAR Ratajczaka 7 dia 8.605. p5113

### Handlowe

Maszyny piaski Auesburg, pełnolformatowa, po generalnym remoncie, sprzedamy Oferty: „Kompletna” Biuro Ogłoszeń Warszawa Poznańska 38. 8b-80

### Zamiana

2 1/2-pokojowe wszelkimi wygodami samodzielne Śródmieście Kalisza, na podobne Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski nr 9725

Zamienię 2 pokoje na 3, najchętniej dzielnica willowa — Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1461. F1558

Dnia 26 sierpnia 1949 r. zasnął w Bogu, opatrzonej Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy mąż, siostra, teściowa, ciocia i babcia, śp.

z Pawłowiczów

## Marja Standy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pograżona rodzina

Poznań, Kopernika 3, m. 16. 10255

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najukochańszego męża, śp.

## Władysława Słomiana

odprawiona zostanie

### żałobna msza św.

w wtorek, 30 sierpnia 1949 r. o godz. 9 w kościele Farnym, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

10239

### strapióna żona



